

JERZY TRAMMER

USTAWA ELEKTRYCZNA W ŚWIEŹLE KRYTYKI

KRAKÓW, 1925
NAKŁADEM »PRZEGŁĄDU NOTARJALNEGO«.

DR JERZY TRAMMER

USTAWA ELEKTRYCZNA W ŚWIEŹLE KRYTYKI

KRAKÓW, 1925
NAKŁADEM »PRZEGŁĄDU NOTARJALNEGO«.

Odbitka z »Przeglądu Notarjalnego«, Nr 1-2 z r. 1925.

45421

I. Wstęp.

Pismem z dnia 26 sierpnia 1921 r. przedłożył Minister Robót Publicznych Sejmowi projekt ustawy „o wytwarzaniu, przetwarzaniu, przesyłaniu i rozdzielaniu energii elektrycznej“ — do uchwalenia (druk sejmowy Nr. 2978).

Projekt ten w 18 artykułach zawierał postanowienia o upoważnieniu rządowem, potrzebnem do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej i t. d., o treści takiego upoważnienia, o pojęciu zakładu elektrycznego, o wykupieniu przez Państwo zakładu elektrycznego, o prawie korzystania przez zakłady elektryczne z dróg publicznych i gruntów prywatnych, o wywłaszczeniu nieruchomości na rzecz zakładów elektrycznych, o ograniczeniu w przesyłaniu energii elektrycznej przez granice Państwa, o pojęciu prawnem energii elektrycznej i t. d. Widzimy stąd, że projekt odnosił się do materji o doniosłym znaczeniu prawnem.

Spodziewać by się należało, że Ministerstwo Robót Publicznych do projektu dołączy motywy, wskazujące na stan prawny w materji odnośnej, obowiązujący w poszczególnych częściach Państwa i na niedomagania tego stanu prawnego, że przytoczy stan ustawodawstw zagranicznych, które projektowi jako wzór przyświecały, że wskaże potrzebę wprowadzenia takich właśnie przepisów, jak projektowane, że uzasadni każdą z projektowanych norm i t. d. Tak jednakże nie jest. Projekt zawierał krótkie uzasadnienie, które właściwie nie jest żadnym uzasadnieniem, gdyż nic nie mówi. Całe bowiem „uzasadnienie“ brzmi, jak następuje:

„Ujęcie inicjatywy społeczeństwa w pewien system racjonalnej polityki gospodarczej w zakresie elektryfikacji jest jednym z pilniejszych zadań, jakie ma do spełnienia Państwo Polskie. Wobec zachwiania równowagi gospodarki węglowej w całej Europie oraz kryzysu transportowego — elektryczność jest czynnikiem pierwszorzędym, który należy w jak najszerszej mierze wykorzystać dla zaradzenia złemu. Potrzeba możliwie najskuteczniejszego wyzyskania wszelkich naturalnych źródeł energii przejawia się wszędzie. Niektóre z tych źródeł, jakoto: siły wodne, torf, gaz ziemny dadzą się racjonalnie wyzyskać jedynie pod warunkiem wytwarzania z nich na miejscu energii i przenoszenia jej na dalekie przestrzenie za pomocą elektryczności. Co do węgla jest rzeczą pewną, że spalanie go na miejscu i przeniesienie uzyskanej stąd energii zapomocą daleko-ności przewodów jest korzystniejsze aniżeli rozwożenie węgla zwykłymi środkami transportowymi.

Zagospodarowywanie Państwa w dziedzinie elektryfikacji musi odbywać się w myśl pewnych zasad przewodnich, obejmujących interesy całego Państwa. Wszelkie poczynienia w tej dziedzinie, czy to prywatne, czy to wychodzące od samorządów, powinny być tak skoordynowane, aby poszczególne lokalne zakłady elektryczne, większe i mniejsze, można było w przyszłości powiązać, pokrywając i w ten sposób kraj ogólną siecią elektryczną, która, biorąc energję z naturalnych jej źródeł, rozdzielałaby ją pomiędzy odbiorców.

Polska w tej chwili znajduje się w warunkach wyjątkowo sprzyjających założeniu racjonalnych podwalin dla elektryfikacji; zakładów elektrycznych jest bardzo mało, po ustaleniu stosunków ekonomicznych niewątpliwie będą one szybko powstawać, moment jest więc odpowiedni do stworzenia takich stosunków prawno-administracyjnych, które umożliwiłyby władzom państwowym pokierowanie rozwojem elektryfikacji, według pewnego systemu, prowadzącego do powyżej nakreślonego celu. Dotychczas, w myśl obowiązujących praw, zakładanie przedsiębiorstw elektrycznych regulowane jest całkowicie przez samorządy, które załatwiają koncesjonowanie tego przemysłu z punktu widzenia potrzeb lokalnych. Jedynym sposobem pogodzenia potrzeb tych z szerokim programem ogólnych elektryfikacji

Państwa jest unormowanie spraw elektryfikacji ustawą, która nie odejmując samorządom możności zabezpieczenia swych potrzeb lokalnych, uzależniłaby powstanie i działanie zakładów elektrycznych od potrzeb elektryfikacji całego Państwa.

Projekt ustawy o wytwarzaniu, przetwarzaniu, przesyłaniu i rozdzielaniu energii elektrycznej ma to właśnie na celu.

Projekt w Sejmie przekazano połączonym komisjom: robót publicznych i przemysłowo-handlowej. Te połączone komisje uczyniły projekt rządowy przedmiotem swych obrad, projekt w szeregu punktów zmieniły i uzupełniły, nazwały projektowaną ustawę „ustawą elektryczną” i zaleciły Sejmowi uchwalenie projektowanej ustawy, obejmującej 23 artykuły. W sprawozdaniu połączonych komisji trudno się dopatrzeć jakichkolwiek rzeczowych argumentów; widocznem to jest z odnośnego sprawozdania z dnia 8-go lutego 1922 (druk sejmowy Nr. 3316); brzmi ono dosłownie, jak następuje:

„Wiek XIX był świadkiem przetworzenia się szaty zewnętrznej świata cywilizowanego pod wpływem odkrycia siły pary i wynalazku maszyny parowej. Ale wynalazek ten, wywołując wielki przewrót w dziedzinie komunikacji i przemysłu na korzyść ludności, jednocześnie wniknął głęboko w stosunki społeczne, bo z jednej strony zaostrzył niezmiernie stosunki robotnicze, z drugiej — podziałął przygnębiająco na rzemiosła, które nie mogąc wytrzymać konkurencji z wielkim przemysłem podupadły, by wreszcie zejść zupełnie na plan drugi.

Nauka i technika w końcu w. XIX przyniosły ludzkości nowe dary. Obok siły pary stanęła do usług siła elektryczności i w jeszcze bodaj szybszem tempie zaczęła zmieniać oblicze świata, oblewając go nie tylko łunami światła, ale również przyczyniając się w wysokim stopniu do rozsyłania siły motorycznej opartej na energii elektrycznej.

I znów obok skutków wewnętrznych elektryczność wkracza w dziedzinę spraw społecznych i zapowiada przewrót, albowiem, dzięki możliwości rozsyłania siły przewodami elektrycznymi i dzięki możliwości rozdrabniania ich przy pomocy motorów elektrycznych, jest w stanie dźwignąć rzemiosło z upadku, jest w stanie dać w ręce rękodzielnika potęgę siły mechanicznej, zdolną sprostać tej, jaką rozporządza wielki przemysł. Słowem można rzec, że

elektryczność ma szanse dźwignięcia rękodzieła do jego pierwotnej roli, byleby tylko elektryfikacja w kraju możliwie najszybciej i najracjonalniej dokonana została.

Zanim to się jednak stanie, muszą być stworzone odpowiednie prawne ramy, któreby ujęły warunki ekonomiczne i techniczne elektryfikacji kraju w jedną szarmonizowaną całość.

Następnie Sejm uchwalił w dniu 21-yg marca 1922 projektowaną „ustawę elektryczną” w brzmieniu ustalonym przez komisję, czyniąc tylko drobne poprawki w art. 7 i przywracając pierwotne brzmienie artykułu 8 projektu rządowego, poczem ustawa elektryczna ogłoszoną została w dniu 16-yg maja 1922 w Dzienniku Ustaw R. P. pod pozycją 277, z mocą obowiązującą od dnia 16-ego czerwca 1922 r.

Z tego, co tu powiedziano o historii powstania ustawy elektrycznej, widocznem jest, że brakuje dostępnych dla każdego materiałów ustawodawczych, tak potrzebnych do należytego zrozumienia i należytej wykładni ustawy. Skutkiem tego poznanie i zrozumienie ustawy opierać się musi tylko na niej samej.

Tym szczupłym materiałem rozporządzając, przystępujemy do omówienia poszczególnych kwestji, wyłaniających się z ustawy elektrycznej, przyczem je oceniać będziemy w pierwszym rzędzie z punktu widzenia dotychczasowego stanu prawnego, istniejącego w Małopolsce.

II. Zakład elektryczny.

Ustawa elektryczna podaje w art. 6 pojęcie „zakładu elektrycznego”. I tak zakładem elektrycznym w rozumieniu powołanej ustawy jest urządzenie, służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania energii elektrycznej.

Otóż, jeżeli taki zakład wytwarza, przetwarza, przesyła lub rozdziela energję elektryczną — w celu zawodowego zbytu, albo choćby bez zbytu, lecz w celu zasilania publicznych środków komunikacji, korzystających z prądu silnego, natenczas musi posiadać wymagane do tego uprawnienie rządowe (art. 1 cyt. ust.).

W ten sposób ustawa rozróżnia zakłady elektryczne (o prądzie silnym)¹⁾, nie działające na mocy uprawnienia rządowego i zakłady działające na mocy uprawnienia rządowego.

Zakłady elektryczne państwowe nie potrzebują nigdy uprawnienia rządowego, choćby miały na celu zawodowy zbyt energii elektrycznej albo choćby bez zbytu miały na celu zasilanie energią elektryczną publicznych środków komunikacji, korzystających z silnego prądu (arg. z art. 8 i z art. 15 cyt. ust.).

Rozróżnienie między zakładami elektrycznymi, nie działającymi na podstawie uprawnienia rządowego, a zakładami elektrycznymi, działającymi na podstawie takiego uprawnienia, jest doniosłe, albowiem tylko drugim zakładom, a więc zakładom elektrycznym, działającym na podstawie uprawnienia rządowego (z tymi zakładami zrównane są, jak już zauważono, zakłady elektryczne państwowe — w granicach wyżej podanych), przysługuje prawo korzystania z dróg kołowych, wódnych i żelaznych, z ulic i placów publicznych, oraz z posiadłości państwowych, gminnych i prywatnych, w celu prowadzenia przewodów nad lub pod ziemią, ustawiania stacyj transformatorów i innych tego rodzaju urządzeń, umocowywania przewodów i wsporników na ścianach i dachach budynków oraz obcinania gałęzi drzew rosnących w pobliżu przewodów (art. 8 al. 1 cyt. ust.). Innym zakładom elektrycznym może być udzielone prawo korzystania tylko z dróg, ulic i placów publicznych — w zasadzie przez wojewodę — i to na czas określony (art. 8 al. 2 cyt. ust.).

Ustawa zna jeszcze pojęcie zakładów elektrycznych użyteczności publicznej i przyznaje zakładom użyteczności publicznej prawo nabywania w drodze wyłączenia lub czasowego zajęcia nieruchomości stale lub czasowo potrzebnych do budowy i utrzymania zakładów elektrycznych publicznej użyteczności (art. 10 cyt. ust.); nadto ustawa elektryczna wyszczególnia zakłady elektryczne użyteczności publicznej o tyle,

¹⁾ O telegrafii i telefonii państwowym, zasilanym prądem słabym, zob. ust. z 27 maja 1919 poz. 310 Dz. U. R. P. i obecnie ustawę z dnia 3 czerwca 1924 poz. 584 Dz. U. R. P. o pocście, telegrafii i telefonii

że na podstawie uchwały Rady Ministrów mogą być inne zakłady zobowiązane do oddania zbywającej energii elektrycznej na rzecz elektrowni użyteczności publicznej za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 14 cyt. ust.). Sama ustawa nigdzie jednakże nie określa, które zakłady elektryczne są zakładami „użyteczności publicznej”. Skutkiem tego za zakłady elektryczne użyteczności publicznej uważać będzie należało te zakłady elektryczne, które uchodzą za zakłady „użyteczności publicznej” w powszechnem tego słowa znaczeniu. Tak więc będą zakładami elektrycznymi użyteczności publicznej te zakłady elektryczne (bez względu na to, czy należą do osoby prywatnej czy publicznej), które zaopatrują większe przestrzenie w energję elektryczną dla celów oświetlenia lub dla celów siły popędowej albo zaopatrują w energję elektryczną inne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Ustawa nie oznacza też władzy państwowej, która decyduje o tem, czy pewien zakład elektryczny jest zakładem elektrycznym użyteczności publicznej ¹⁾. Jeżeli jednak w dokumencie uprawnienia rządowego, który powinien zawierać prawa i obowiązki związane z uprawnieniem, nadaniem zakładowi elektrycznemu przez Ministra Robót Publicznych, będzie wymienione prawo wywłaszczenia, to temsamem stwierdzonem będzie, że odnośny zakład elektryczny jest zakładem elektrycznym „użyteczności publicznej”. O ileby dokument, obejmujący uprawnienie rządowe, nie zawierał wyraźnego wymienienia prawa wywłaszczenia na rzecz odnośnego zakładu elektrycznego, wówczas wojewoda, który orzec ma o wywłaszczeniu, orzeknie również, czy odnośny zakład ma prawo wywłaszczenia jako zakład użyteczności publicznej, czyli wojewoda rozstrzygnie wstępne pytanie co do użyteczności publicznej zakładu elektrycznego. Ponieważ Radzie Ministrów przysługuje prawo zobowiązania zakładu elektrycznego do oddania zbywającej energii na rzecz innego zakładu elektrycznego użyteczności publicznej,

¹⁾ Ustawa francuska z 15 czerwca 1906 przekazuje prawo uznania zakładu elektrycznego za zakład użyteczności publicznej Radzie stanu (§ 11 cyt. ust. franc.), ustawa portugalska z 24 maja 1911 przyznaje rządowi prawo uznania zakładu elektrycznego za zakład użyteczności publicznej (art 149 cyt. ust. port.)

przeto, wydając odnośną decyzję, temsamem Rada Ministrów także będzie mogła orzec o tem, czy pewnemu zakładowi elektrycznemu należy przyznać charakter zakładu elektrycznego użyteczności publicznej.

W konsekwencji rozróżnienia zakładów elektrycznych, działających na podstawie uprawnienia rządowego i zakładów elektrycznych zwykłych t. j. nie działających na podstawie uprawnienia rządowego, odnoszą się niektóre postanowienia ustawy elektrycznej tylko do zakładów elektrycznych, działających na podstawie uprawnienia rządowego, inne zaś postanowienia ustawy elektrycznej odnoszą się tylko do zakładów elektrycznych zwykłych, nie działających na podstawie uprawnienia rządowego, inne wreszcie postanowienia odnoszą się do zakładów elektrycznych obu kategorii. Do pierwszych przepisów należą n. p. postanowienia o wykupnie (art. 7), postanowienia o używaniu dróg i prywatnych nieruchomości (art. 8 al. 1), do drugiej kategorii należy przepis o czasowem używaniu dróg (art. 8 al. 2), do trzeciej kategorii należą przepisy o odpowiedzialności za szkody (art. 9), o oddaniu zbywającej energii elektrycznej (art. 14), o pozwoleniu policyjno-technicznem (art. 16), o obowiązku dostarczania danych statystycznych (art. 17), o przesyłaniu energii elektrycznej przez granice Państwa (art. 19), o uznaniu energii elektrycznej za rzecz ruchomą (art. 20).

III. Uprawnienie rządowe.

Jak już wyżej zaznaczono, wymagane jest wedle art. 1 ustawy elektrycznej uprawnienie rządowe na „wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu albo, choćby bez zbytu, lecz w celu zasilania publicznych środków komunikacji, korzystających z prądu silnego“.

Uprawnienie takie winno wedle art. 4 cyt. ust. zawierać określenie obszaru zasilanego, terminu trwania uprawnienia, terminu uruchomienia, dalej warunki dostawy prądu, warunki wykupu, oraz wymienienie szczegółowych praw i obowiązków związanych z uprawnieniem. Uprawnienia wedle art. 2 cyt.

ust. udziela się tylko na czas ograniczony, uprawnienie może być przedłużone na określony przeciąg czasu; przeniesienie uprawnienia na inną osobę może nastąpić tylko za zezwoleniem rządowem. Uprawnienie może być wedle art. 3 cyt. ust. unieważnione, jeżeli rozpoczęcie robót lub uruchomienie urządzeń nie nastąpiło z winy uprawnionego w oznaczonym terminie. Wedle art. 5 cyt. ust. radanie, przedłużenie i unieważnienie uprawnienia oraz udzielenie zezwolenia na przeniesienie uprawnienia należy do Ministra Robót Publicznych; Minister nadaje uprawnienie na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez wojewodę w postępowaniu, które określi rozporządzenie wykonawcze ¹⁾ ²⁾.

Oto są wszystkie przepisy, odnoszące się do „uprawnienia rządowego“.

Z przepisów tych wynika przedewszystkiem, że nie potrzebują „uprawnienia rządowego“ zakłady elektryczne wytwarzające, przetwarzające, przesyłające lub rozdzielające energję elektryczną nie w celu zawodowego zbytu, a także nie zasilające publicznych środków komunikacji.

Z przepisu art. 8 cyt. ust. wynika ponadto, że zakłady elektryczne państwowe nie potrzebują „uprawnienia rządowego“, choćby zajmowały się wytwarzaniem, przetwarzaniem,

¹⁾ Obecnie obowiązuje pod tym względem rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 20 maja 1923 wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Kolei żelaznych, w sprawie udzielania uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej, poz. 441 Dz. U. R. P.

²⁾ Wydawanie przedsiębiorstwom, posługującym się prądem silnym, pozwoleń na budowę ich urządzeń winno być poprzedzone opinią Zarządu Poczty i Telegrafu odnosnie do wpływu prądu na państwowe urządzenia telegraficzne i telefoniczne, służące do powszechnego użytku lub utrzymywane przez Zarząd poczty i telegrafu.

Koszty urządzeń potrzebnych dla zabezpieczenia od szkodliwego wpływu prądu silnego przewodów telegraficznych i telefonicznych, wymienionych w pierwszym ustępie, ponosi ta strona, która później buduje swe urządzenie ..

Przedsiębiorstwa, posługujące się prądem silnym, są obowiązane do wykonania lub do zezwolenia na wykonanie odpowiednich urządzeń, koniecznych do zabezpieczenia urządzeń telegraficznych lub telefonicznych od wpływu prądu silnego (art. 46 ust. z 3 czerwca 1924 poz. 584 Dz. U. R. P.).

przesyłaniem lub rozdzielaniem energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu lub choćby bez zbytu lecz w celu zasilania publicznych środków komunikacji ¹⁾).

Z przepisów powołanych wynika dalej, że uprawnienie rządowe nadane być ma na pewien ściśle oznaczony obszar terytorjalny zasilany i na pewien oznaczony czas. Obszar i czas winien być indywidualnie w każdym poszczególnym przypadku oznaczony odpowiednio do rozmiarów i znaczenia zamierzonego zakładu elektrycznego; wskazówek pod tym względem ustawa nie daje żadnych. Jedynie z przechodniego postanowienia art. 12 cyt. ust., wedle którego przed wejściem w życie ustawy elektrycznej nadane uprawnienia bezterminowe i zawarte umowy koncesyjne bezterminowe wygasną z mocy samego prawa w dniu 1-szym stycznia 1972 a więc po 50-ciu latach, wynikałoby, że uprawnienia normalnie winny być nadawane na lat 50.

Z przepisów powołanych wynika dalej, że uprawnienie rządowe musi zawierać postanowienie, w jakim czasie zamierzony zakład elektryczny winien być uruchomiony i że rygorem na uruchomienie zakładu na czasie jest unieważnienie uprawnienia rządowego, jeżeli we wspomnianym czasie zakład nie będzie uruchomiony. Rygor ten nie następuje automatycznie, gdyż w przypadku, o którym mowa, unieważnienie uprawnienia rządowego może być orzeczone przez Ministerstwo Robót Publicznych, nie musi być jednakże orzeczone; unieważnienie może ponadto być tylko wówczas orzeczone, jeżeli uruchomienie zakładu elektrycznego nie nastąpiło w określonym terminie z winy uprawnionego. Rygor tu podany jest słuszny, skoro bowiem celem ustawy elektrycznej jest pokrycie całego kraju wedle pewnego z góry przyjętego planu siecią elektryczną, a uprawnienie rządowe ma być wyrazem urzeczywistnienia tego celu, przeto Ministerstwo Robót Publicznych musi mieć możliwość — w razie zwłoki uprawnionego — nadania uprawnienia na ten sam teren zasilenia osobie trzeciej w miejsce osoby w zwłoce będącej.

¹⁾ O zakładach państwowych telegraficznych i telefonicznych, korzystających ze słabego prądu, zob. ustawę z 27 maja 1919 poz. 310 Dz. U. R. P., względnie obecnie ustawę z dnia 3 czerwca 1924 poz. 584 Dz. U. R. P., o porzeczcie, telegrafie i telefonie

Z przepisów podanych wynika dalej, że w uprawnieniu rządowym mają być podane warunki dostawy prądu przez zamierzony zakład elektryczny ¹⁾, warunki wykupu zakładu elektrycznego przez Państwo ²⁾ i inne prawa i obowiązki związane z uprawnieniem.

Do praw naostatku wspomnianych należy w szczególności (art. 8 cyt. ust.) prawo korzystania z dróg publicznych tak kołowych jakoteż wodnych i żelaznych, z ulic i placów publicznych oraz z posiadłości państwowych, gminnych i prywatnych celem prowadzenia przewodów nad lub pod ziemią i ustawiania stacyj, transformatorów i innych tego rodzaju urządzeń, umocowywania przewodów i wsporników na ścianach i dachach budynków oraz obcinania gałęzi drzew, rosnących w pobliżu przewodów ³⁾.

Do praw naostatku wspomnianych należeć może także nabycie drogą wywłaszczenia lub czasowego zajęcia nieruchomości stale lub czasowo potrzebnych do budowania i utrzymania zakładów elektrycznych ⁴⁾; ponieważ prawo takie przysługuje tylko zakładom elektrycznym użyteczności publicznej (art. 10 cyt. ust.), przeto, jak już wyżej zaznaczono, w razie gdy prawo wspomniane będzie wymienione w dokumencie uprawnienia rządowego, stwierdzonem temsamem będzie, że odnośny zakład elektryczny jest zakładem użyteczności publicznej.

Do obowiązków naostatku wspomnianych należeć będzie między innymi: obowiązek poddania się przez zakład elektryczny wykupowi przez Państwo w interesie dobra publicznego ⁵⁾, odpowiedzialność za szkody i nieszczęśliwe wypadki spowodowane urządzeniami elektrycznymi ⁶⁾, obowiązek oddania zbywającej energii na rzecz (innej) elektrowni użyteczności publicznej ⁷⁾, obowiązek uzyskania pozwolenia policyjno-technicznego

¹⁾ Zob. szczegóły niżej w ustępie VI.

²⁾ Zob. szczegóły niżej w ustępie IX.

³⁾ Zob. szczegóły niżej w ustępie IV.

⁴⁾ Zob. szczegóły niżej w ustępie V.

⁵⁾ Zob. szczegóły niżej w ustępie IX.

⁶⁾ Zob. szczegóły niżej w ustępie VIII.

⁷⁾ Zob. szczegóły niżej w ustępie VII.

na budowę i uruchomienie zakładu (art. 16 cyt. ust.) i obowiązek dostarczania danych statystycznych Ministerstwu Robót Publicznych (art. 17)¹⁾.

Jaką jest natura prawna omawianego tu „uprawnienia rządowego“?

Zanim odpowiemy na to pytanie, przyglądnijmy się dotychczasowemu stanowi prawnemu w Małopolsce, t. j. jakie przepisy normowały w Małopolsce prawo do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu i t. d.

Tu wchodzi w rachubę rozporządzenie austriackiego Ministerstwa Handlu i Spraw Wewnętrznych z 25 marca 1883 L. 41 Dz. p. p. Wedle tego rozporządzenia wymaga zarobkowe sporządzanie elektrycznych urządzeń dla wytwarzania i przewodzenia elektryczności, dla celów oświetlenia, przenoszenia energii elektrycznej i dla innych przemysłowych lub domowych zastosowań oraz utrzymywanie w ruchu takich zakładów — przemysłowej koncesji²⁾. Koncesja taka nadaje uprawnionemu prawo wykonywania wspomnianych zajęć zarobkowych na podstawie ogólnych warunków wykonywania przemysłu, nie stwarza jednak żadnych specjalnych praw dla uprawnionego ani w stosunku do państwa, ani w stosunku do osób prywatnych, ani też nie nakłada na uprawnionego żadnych specjalnych obowiązków; koncesja przemysłowa nie jest czasowo ograniczoną.

Ínny jest charakter uprawnienia rządowego, przewidzianego w ustawie elektrycznej. Uprawnienie takie jest aktem administracji państwowej, który nadaje uprawnionemu pewne prawa subiektywne w uprawnieniu wymienione, albo na podstawie ustawy elektrycznej do uprawnienia przywiązane, a to tak w stosunku do Państwa, jak i w stosunku do osób trzecich, oraz nakłada obowiązki na uprawnionego, również w uprawnieniu rządowym wymienione albo na podstawie ustawy elektrycznej z uprawnieniem związane. Uprawnienie to jest aktem admi-

¹⁾ Wzór dokumentu obejmującego uprawnienie rządowe zawiera *cahier des charges* ogłoszony w dekreście prezydenta Republiki francuskiej z dnia 20 czerwca 1908 w wykonaniu art. 6 ustawy z dnia 16 czerwca 1906 o zakładach elektrycznych, oraz dekret królewski holenderski z 29 sierpnia 1913.

²⁾ Podobnie w Wielkopolsce

nistracji, którego wydanie wyprzedzą układy („umowa“ w art. 7 cyt. ust.) między Ministerstwem Robót Publicznych a osobą przyszłego uprawnionego; gdy te układy doprowadzą do porozumienia, nastąpi akt nadania uprawnienia rządowego i tegoż przyjęcie przez uprawnionego. Uprawnienie rządowe jest czasowo ograniczone.

Uprawnienie rządowe jest więc aktem administracyjnym o większej wadze niż koncesja przemysłowa, lubo w czasie jest ono ograniczonem.

Uprawnienie rządowe daje te prawa, które daje koncesja przemysłowa, a ponadto dalsze uprawnienia.

Wobec uprawnienia rządowego staje się bezprzedmiotową koncesja przemysłowa; ona jest więc dla zakładu elektrycznego z art. 1 ustawy elektrycznej — niepotrzebną.

Podobnie jak przy koncesji przemysłowej, tak i przy uprawnieniu rządowym uprawniony podmiot musi spełnić ogólne warunki przemysłowo-budowlane (§ 28 ustawy przem.), względnie musi uzyskać na budowę i uruchomienie zakładów przemysłowych pozwolenie policyjno-techniczne (art. 16 cyt. ust.).

IV. Prawo przewodów.

Najważniejszym prawem, przyznanem w ustawie elektrycznej zakładom elektrycznym z art. 1 tejże ustawy, jest (art. 8 al. 1) prawo używania dróg i cudzych gruntów ¹⁾.

¹⁾ Takie prawo przysługuje na podstawie ustawy z dnia 27 maja 1919, poz. 310 Dz. p. p. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu, obecnie na podstawie ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. poz. 584 Dz. U. R. P. o poczcie, telegrafii i telefonii — Państwu przy prowadzeniu sieci telegraficznej i telefonicznej. Odnosny art. 13 ostatniej ustawy, niemal dosłownie pokrywający się z art. 8 dekretu o przepisach pocztowych z 7 lutego 1919, poz. 22 Dz. p. p., brzmi, jak następuje: „Przy zakładaniu urządzeń telegraficznych i telefonicznych przysługuje Państwu i jego organom prawo umieszczania bez odszkodowania przedmiotów technicznych na publicznych drogach, na placach, mostach, wodach i ich brzegach oraz na gruntach kolejowych, tudzież prawo umieszczania takich przedmiotów, za odszkodowaniem, na prywatnych gruntach pod i ponad niemi i używania dla tych celów nieruchomości prywatnych. W razie niedościa do skutku dobrowolnej umowy z prywatnymi właścicielami nieruchomości przysługuje Państwu prawo przymusu w drodze administracyjnej.

Znaczenie ekonomiczne tego postanowienia, do którego szczegółów niżej wrócimy, jest widocznem, jeżeli się uwzględni stan, jaki istniał dotąd przy braku takiego postanowienia.

Oto zakład elektryczny, mający za przedmiot wytwarzanie i rozprowadzanie energii elektrycznej na terytorjum jakiejś gminy, musiał się porozumieć ze zarządem gminy w sprawie przeprowadzenia przewodów przez drogi, ulice i place w gminie położone. Do nadania zakładowi elektrycznemu tego prawa nie mógł zakład elektryczny gminę przyniewolić, musiał przeto uzyskać zezwolenie zarządu gminy na to w zamian za różne koncesje gminie uczynione; do koncesyj takich należał n. p. obowiązek oświetlania bezpłatnie lub za stałą niską opłatą ulic i placów gminnych, przyjęcie obowiązku dostarczania energii elektrycznej mieszkańcom gminy na warunkach z góry ustalonych, prawo wykupu przez gminę zakładu elektrycznego po pewnej ilości lat i t. d. Jeżeli zakład elektryczny miał operować na terytorjum kilku gmin, natenczas musiał podobne umowy zawierać ze zarządami tych wszystkich gmin, które możliwie różne warunki dyktowały. Już to wytwarzało chaos w uregulowaniu stosunków prawnych. Chaos ten powiększał się jeszcze bardziej skutkiem tego, że niezawsze drogi i place gminne wystarczały na przeprowadzenie przewodów i t. d. Zakłady elektryczne musiały w przypadkach takich odnosić się do prywatnych właścicieli nieruchomości o pozwolenie na przeprowadzenie przewodów. Tu zakłady elektryczne napotykały na różnych ludzi. Jedni właściciele nie chcieli wogóle zezwolić na przeprowadzenie przewodów, skutkiem czego zakład elektryczny musiał wymijać ich grunta i nakładać drogi; inni właściciele godzili się na przeprowadzenie przewodów, żądali jednak w zamian za to wzajemnych świadczeń, jakoto bezpłatnego prądu, wysokiego czynszu za używanie gruntu. Nakładało to na zakłady elektryczne ciężary często nieuzasadnione, a będące tylko następstwem bezgranicznego nieraz egoizmu właścicieli grun-

Sprawy sporne co do wysokości odszkodowania rozstrzyga właściwy sąd na żądanie właściciela nieruchomości. Takie same prawa przysługują koncesjonariuszom prywatnych urządzeń telegraficznych i telefonicznych o charakterze publicznym, przeznaczonych do powszechnego użytku, w wykonywaniu warunków koncesji “

tów. Zawsze zaś właściciel gruntu zastrzegał sobie, że prawo przeprowadzenia przewodów, nadaje tylko aż do odwołania. Wytwarzało to stosunki prawne niepewne i nietrwałe.

Te wysokie i różnorodne żądania czyto gmin, czyto właścicieli gruntu, zniechęcały niejednokrotnie przedsiębiorcę tak, że zniechęcony rezygnował z założenia zakładu elektrycznego, co przyczyniało się do opóźnienia elektryfikacji kraju, leżącej w interesie ogólnym.

Tym stosunkom, które przy racjonalnej elektryfikacji kraju utrzymać się nie dają, kładzie tamę postanowienie artykułu 8 al. 1 ustawy elektrycznej.

Wedle tego artykułu przysługuje zakładom elektrycznym, działającym na mocy uprawnienia rządowego z artykułu 1 ust. elek. oraz zakładom elektrycznym państwowym, — oczywiście mającym na celu zadania zakładów elektrycznych takich samych t. j. potrzebujących (o ile nie są państwowymi) uprawnienia rządowego:

1) prawo korzystania z dróg publicznych tak kołowych jako też wodnych i żelaznych, z ulic i placów publicznych,

2) prawo korzystania z posiadłości państwowych, gminnych i prywatnych, w celu prowadzenia przewodów nad ziemią lub pod ziemią, ustanawiania stacji transformatorów i innych tego rodzaju urządzeń, umocowywania przewodów i wsporników na ścianach i dachach budynków oraz

3) prawo obcinania gałęzi drzew rosnących w pobliżu przewodów.

Prawo ad 1) przysługuje wspomnianym zakładom elektrycznym bez wynagrodzenia, zaś prawa ad 2) i 3) za wynagrodzeniem.

Prawo ad 1) jest więc niejako wypływem użytku publicznego dróg, ulic i placów¹⁾, prawo ad 2) jest zaś rodzajem służebności legalnej (§ 364 austr. ust. cyw.)²⁾.

Przyznanie praw wymienionych tu pod 1) do 3) czyni zakłady elektryczne niezależnymi od dowolności i kapryśw

¹⁾ Zob. Krasny „Die Aufgaben der Elektrizitätsgesetzgebung“, r. 1910, strona 96

²⁾ Zob. Schreiber „Die Elektrizität in Recht und Wirtschaft“, T. I, r. 1913, strona 63 i 71

a nieraz od chęci wyzysku ze strony gmin lub właścicieli nieruchomości i usuwa trudności, na jakie dotąd zakłady elektryczne napotykały.

Wszelako prawo to nie jest bezgraniczne, gdyż z prawa tego będą mogły korzystać zakłady elektryczne tylko zgodnie z planami, zatwierdzonymi przez Ministra Robót Publicznych. Spodziewać się należy, że Minister Robót Publicznych, licząc się z potrzebą elektryfikacji kraju, nie okaże się we wykonywaniu przekazanej mu tu funkcji drobnostkowym i zakładom elektrycznym pójdzie na rękę w granicach rzeczywistych potrzeb. Ustawa nie mówi, kiedy wspomniane plany mają być przedłożone do zatwierdzenia. Z natury rzeczy jednak wynika, że po nadaniu uprawnienia rządowego w miarę rozwoju zakładu plany będą mogły być przedkładane do zatwierdzenia; sądzić jednak należy, że zakłady ubiegające się o uprawnienie rządowe będą mogły także z góry do swego podania dołączyć plan sieci elektrycznej¹⁾ i z góry w dokumencie koncesyjnym uzyskać zatwierdzenie planu.

Co się tyczy poszczególnych uprawnień przyznanych w art. 8 al. 1 zakładom elektrycznym, tam wymienionym, to artykuł 8, obejmujący te uprawnienia, jest zbyt lakoniczny. Uprawnienia wspomniane są tam określone tak, jak gdyby żadnym ograniczeniom nie podlegały.

Tak jednak być nie może.

Poszczególne uprawnienia przyznane zakładom elektrycznym muszą być wykonywane tak, by ich wykonywanie dobru publicznemu względnie właścicielom nieruchomości najmniej przynosiło szkody.

I tak: prawo używania dróg, ulic i placów winno być tak wykonywane, by nie utrudniało lub nie uniemożliwiało użytku publicznego na drogach, ulicach i placach, zgodnego z ich przeznaczeniem; prawo używania prywatnych nieruchomości winno być ograniczone w ten sposób, by przewodów nie można przeprowadzać przez miejsca zabudowane lub należące do budynków; należy przewidzieć możliwość zabudowania przez właściciela dotąd niezabudowanych gruntów, a objętych używaniem

¹⁾ Tak też § 6, 1 3 rozp. wykon. z 20 maja 1923 poz. 441/Dz. U. R. P.

na rzecz zakładu na cele prowadzenia przewodów, i uregulować sposób pogodzenia praw właścicieli prywatnych z prawami zakładu, np. przez nałożenie na zakład obowiązku przeniesienia w przypadku takim przewodu na inne miejsce i to na własny koszt; tu należałoby przewidzieć także sposób postępowania w przypadkach, o których mowa i t. d. Co się tyczy obcinania gałęzi, należałoby przewidzieć, że obcięciem gałęzi zająć się ma na koszt zakładu w pierwszym rzędzie sam właściciel gruntu i że dopiero w razie zwłoki po stronie właściciela gruntu może uczynić to zakład elektryczny. Jednym słowem art. 8 al. 1 powinien być tak zredagowany, by zapewnił właścicielowi ochronę przed nadużyciem ze strony zakładu elektrycznego, a prawa zakładu elektrycznego powinny być ograniczone do rozmiarów koniecznych.

Tego wszystkiego w ustawie niema.

Ponieważ jednak Ministerstwo Robót Publicznych ma odnośne plany zakładu elektrycznego zatwierdzić, przeto z okazji zatwierdzenia planów może nałożyć na zakład elektryczny obowiązki tu wspomniane, a przed zatwierdzeniem planów wysłuchać strony interesowane t. j. nie tylko samorządy, o których wspomina ustawa w art. 8 al. 3 ust. el., ale także strony prywatne¹⁾.

Już wyżej zaznaczono, że za używanie praw ad 2) i 3) należy się wynagrodzenie. Jak obliczyć podstawę tego wynagrodzenia? I pod tym względem ustawa elektryczna żadnych wskazówek nie daje, powiada tylko, że w braku porozumienia ustala wynagrodzenie sąd. I znów przepis grzeszący niedokładnością! Który sąd jest do tego powołany? Jakie jest odnośne postępowanie? Czy postępowanie procesowe, czy też postępowanie w sprawach niespornych²⁾? W obu kierunkach nie powinna ustawa szczędzić słów, lecz powinna dać wyraźną odpowiedź.

Co się tyczy zakładów elektrycznych, nie działających na podstawie uprawnienia rządowego, a nie będących również zakładami elektrycznymi państwowymi, to i takim zakładom elek-

¹⁾ Por. §§ 11 i 13 rozp. wykonawczego z dnia 20 maja 1923 poz. 441, Dz. U. R. P.

²⁾ Wobec użycia wyrazu „ustala” należy przyjąć postępowanie niesporne.

trycznym przyznaje ustawa (art. 8 al. 2) prawo korzystania z dróg, ulic i placów publicznych. Wszelako prawo to musi być dopiero osobno udzielone odnośnym zakładom przez wojewodę względnie — gdy chodzi o drogi, ulice lub place będące pod zarządem innych organów — przez te organy za zgodą wojewody. Uprawnienie może być nadane tylko na czas z góry oznaczony. Natomiast zakładom, o których tu mowa, nie można nadawać prawa używania posiadłości państwowych, gminnych i prywatnych celem prowadzenia przewodów, ustawiania transformatorów, umocowywania przewodów i wsporników oraz prawa obcinania gałęzi drzew. Prawo, o którym tutaj mowa, t. j. prawo używania dróg, ulic i placów, przyznane zostaje bez wynagrodzenia.

V. Prawo wywłaszczenia.

Zakłady elektryczne użyteczności publicznej (— wyżej pod II oznaczono, jakie zakłady pod to pojęcie podciągnąć należy —) mogą nieruchomości stale lub czasowo potrzebne do budowy i utrzymania zakładów — nabyć drogą wywłaszczenia lub zająć czasowo¹⁾.

¹⁾ Dotąd przyznane było osobną ustawą z dnia 4 czerwca 1920 (poz 287 Dz ust R P.) w przedmiocie udziału Skarbu Państwa w Spółce Akcyjnej Zakładu Wodno-Elektrycznego Szczawnica-Jazowsko prawo wywłaszczenia w art 4 cyt ust —Przepis ten brzmi, jak następuje: „Spółce Akcyjnej Zakładu Wodno-Elektrycznego Szczawnica-Jazowsko przyznaje się prawo wywłaszczenia nieruchomości, dozwolone w § 365 powsz. księgi austr. ust cyw w tej rozciągłości, w jakiej okaże się niezbędnem do wybudowania i utrzymania ruchu zakładu wodno-elektrycznego w jego urządzeniach wodnych i elektrycznych łącznie z urządzeniami do piętrzenia wody, jej ujęcia i przeprowadzenia, zabezpieczenia kanału roboczego i rurociągu ciśnienia, doprowadzenia wody do silników wodnych i odprowadzenia jej z pod nich, dalej łącznie z urządzeniami do wytwarzania energii elektrycznej, zakładaniem stacji przetwornic i transformatorów, sieci przewodów wysokiego i niskiego napięcia, prowadzonych powietrzem na słupach lub kablami podziemnie, oraz sieci telegrafów, telefonów i sygnalizacji elektrycznej aż do miejsc zużycia prądu elektrycznego, ze wznoszeniem budynków, potrzebnych do pomieszczenia urządzeń zakładu i nieodzownych do utrzymania jego ruchu, wreszcie łącznie z urządzeniem dojazdów do budowli zakładowych i potrzebnych mostów i przepustów“.

Przedmiotem wywłaszczenia mogą być tylko nieruchomości.

Przeznaczeniem tych nieruchomości jest ich potrzeba do budowy i utrzymania zakładu.

Wywłaszczenie może być trwałe lub czasowe wedle tego, czy odnośnie nieruchomości do celu wyżej wskazanego potrzebne są stale czy też czasowo.

O tem, że zachodzą warunki wywłaszczenia trwałego względnie czasowego, „decyduje akt uprawnienia rządowego“.

Cóż stąd wynika? Oto to, że w samym uprawnieniu, które określa prawa i obowiązki zakładu elektrycznego (art. 4), winno być zakładowi przyznane w zasadzie prawo wywłaszczenia. Skoro zaś tak jest, to samo uprawnienie rządowe stwierdzić musi, że odnośny zakład elektryczny jest zakładem elektrycznym użyteczności publicznej. To jednak możliwem jest tylko wówczas, gdy zakład elektryczny wogóle ma otrzymywać uprawnienie rządowe. Niemożliwem zaś jest to przy państwowych zakładach elektrycznych, które powołane zostają do życia bez uprawnienia rządowego. Otóż odnośnie do takich zakładów w każdym razie władza wywłaszczająca musi poprzednio zbadać, czy zakład państwowy, o który chodzi, jest zakładem użyteczności publicznej.

Orzeczenie, o którym mowa, należy do wojewody.

Orzeczenie wywłaszczające winno obejmować także oznaczenie wysokości wynagrodzenia.

Przeciw oznaczeniu wynagrodzenia przez wojewodę może strona niezadowolona zwrócić się „do właściwego sądu o oznaczenie wysokości wynagrodzenia w drodze postępowania sądowego“.

I tu brak znowu postanowienia, który sąd jest właściwy i jakie postępowanie jest przepisane, czy procesowe czy niesporne¹⁾.

Wytknąć musimy tu ustawie niedokładność tem bardziej, że niema w Polsce jednolitych ogólnych przepisów o postępowaniu przy wywłaszczeniu.

Postępowanie sądowe musi być wdrożone pod rygorem prekluzji w przeciągu dni 30 od dnia doręczenia orzeczenia wła-

¹⁾ Wobec wyrażenia „oznaczenie wysokości“ przyjąć należy postępowanie niesporne.

dzy administracyjnej. Z chwilą, gdy zakład elektryczny złoży do depozytu sądowego wynagrodzenie, oznaczone w orzeczeniu administracyjnem, ma zakład prawo objęcia w posiadanie przedmiotu wywłaszczonego.

VI. Warunki dostawy prądu.

Wedle art. 4 winno uprawnienie rządowe zawierać „warunki dostawy prądu“.

Ustawa nie określa nigdzie bliżej wspomnianych warunków dostawy prądu, zastrzegając ich sprecyzowanie w każdym poszczególnym uprawnieniu rządowym.

Z góry jednak wiedzieć można, że rozchodzi się o to, aby za pomocą szczegółowych postanowień w dokumencie uprawnienia rządowego wziąć w obronę konsumentów prądu elektrycznego w dwu kierunkach.

Raz chodzi o to, aby ludności mieszkającej na terytorjum, na które się rozciąga uprawnienie rządowe, zapewnić możliwość otrzymywania energii elektrycznej — w granicach siły produkcyjnej zakładu — na podstawie ogólnych warunków, czyli chodzi o to, aby zakład elektryczny obowiązany był do dostarczania prądu wszystkim konsumentom, czyniącym zadość ogólnym warunkom.

Powtórnie chodzi o to, aby żądania zakładów w przedmiocie wynagrodzenia za dostawę prądu nie były przesadnie wysokie¹⁾. Władza rządowa musi sobie przeto zapewnić wpływ na ustalenie taryf wynagrodzenia za pobór prądu elektrycznego.

To też uprawnienie rządowe musi zawierać postanowienia w obu kierunkach, oraz przewidzieć środki, zapewniające rzeczywistnienie wspomnianych tu postanowień, czyli rygory na przypadek nieprzestrzegania tych postanowień.

VII. Oddanie elektryczności innym zakładom.

Wedle artykułu 14 ustawy elek. może być każdy zakład elektryczny zobowiązany do oddawania (na żądanie Ministra Robót Publicznych) zbywającej energii elektrycznej na rzecz

¹⁾ Por § 6, l 8 rozp. wykon. z 20 maja 1923, poz. 441 Dz. U. R. P.

elektrowni użyteczności publicznej za odpowiednim wynagrodzeniem.

Obowiązek tu wspomniany ciąży na wszystkich zakładach elektrycznych w pojęciu art. 6 ust. elek., a więc nie tylko na tych zakładach elektrycznych, które działają na podstawie uprawnienia rządowego z art. 1 ust. elektrycznej.

Wykonanie tego obowiązku może być natomiast nałożone tylko na rzecz zakładów elektrycznych użyteczności publicznej, a nie na rzecz innych zakładów. O tem, które zakłady uchodzą za zakłady elektryczne użyteczności publicznej, mowa była wyżej pod II.

Obowiązek oddania energii elektrycznej odnosi się tylko do energii elektrycznej z b y w a j ą c e j. Obowiązek ten jest przeto zupełnie nieszkodliwy dla zakładu, który obciąża, a jest pomocą dla innego zakładu, który ma z jakiegokolwiek powodu za mało energii elektrycznej lub z powodu zaszłych przeszkód nie może tej energii wcale produkować.

O tem, czy zachodzi obowiązek oddania energii elektrycznej na rzecz zakładu użyteczności publicznej, decyduje Rada Ministrów.

Oddanie energii elektrycznej następuje zawsze za w y n a g r o d z e n i e m.

W razie niedojścia do porozumienia między zakładem oddającym a zakładem biorącym energję elektryczną co do wysokości wynagrodzenia oznacza wysokość wynagrodzenia sąd. Ustawa i w tym przypadku nie zawiera przepisu, który sąd jest powołany do oznaczenia wynagrodzenia i wedle jakiego postępowania.

Wreszcie postanawia ustawa, że brak porozumienia co do wysokości wynagrodzenia nie wstrzymuje obowiązku dostarczania energii elektrycznej. Oczywiście w toku postępowania sądowego, o którym mowa w poprzednim ustępie, także nie następuje wstrzymanie wykonania obowiązku dostarczania energii elektrycznej. Inaczej rzecz się mieć musi, jeżeli pomimo porozumienia się co do wysokości wynagrodzenia lub pomimo oznaczenia tej wysokości zakład pobierający energję elektryczną pozostaje w zwłoce z zapłatą płatnego już wynagrodzenia.

VIII. Odpowiedzialność za szkody.

Wedle ogólnych zasad prawnych, obowiązujących w Małopolsce,¹⁾ zależną jest odpowiedzialność za szkody od zaistnienia winy (§§ 1295 i 1296 austr. u. c.).

Wedle tej ogólnej zasady zakład elektryczny, względnie jego właściciel, byłby tylko wtedy odpowiedzialny za szkodę, gdyby na skutek przewinienia zakładu, względnie tegoż organów, szkoda nastąpiła i to bez względu na to, czy wina polegała na działaniu czy też na omieszkaniu.

Taka odpowiedzialność jest jednakże niewystarczającą. Zakłady elektryczne, wytwarzające i przenoszące na daleką przestrzeń energję elektryczną, mają w sobie zarodek wzmocnionego niebezpieczeństwa, należą do tych przedsiębiorstw, „których ruch połączony jest z konieczności ze zwiększonym ponad zwykłą miarę niebezpieczeństwem dla ogółu“. Przedsiębiorca musi przeto uczynić wszelkie zarządzenia, mające na celu zapobieżenie takiemu niebezpieczeństwu. Z tego powodu też w razie wyrządzenia szkody przez zakład elektryczny winien przedsiębiorca nawet bez wykazania przez poszkodowanego winy przedsiębiorcy być w regule odpowiedzialnym za szkodę. Ten teoretyczny postulat, broniony przez Randę („Die Schadensersatzpflicht nach oesterreichischem Rechte“, wyd. z r. 1907, str. 35) i Tilla („Projekt rozdziału Kod. Cyw. Polskiego o wynagrodzeniu szkody z czynów bezprawnych“ — § 22 — w „Przeglądzie prawa i administracji“ z roku 1921, str. 54 i 85 i n.), znalazł wyraz już w poszczególnych ustawodawstwach.

Pod tym względem powołać należy przede wszystkim ustawodawstwo szwajcarskie, na którem nasza ustawa elektryczna wzorować się zdaje²⁾.

¹⁾ Podobnie w Wielkopolsce § 823 niem. u. c., a w b. Królestwie Kongresowem art. 1382 kod. Nap

²⁾ Najważniejsze postanowienia ustawy związkowej szwajcarskiej z 24 czerwca 1902 o zakładach elektrycznych o słabym i silnym prądzie — zamieszczone w art 27 do 41 — są następujące:

Jeżeli skutkiem ruchu prywatnych lub publicznych zakładów elektrycznych o słabym lub o silnym prądzie osoba jaka zostanie zabita albo na ciele uszkodzona, przedsiębiorca odpowiada za powstałą szkodę, jeżeli nie

Za przykładem wspomnianym poszła także ustawa elektryczna, stanowiąca w art. 9, co następuje:

„Za szkody i nieszczęśliwe wypadki, spowodowane urządzeniami elektrycznymi, odpowiada przedsiębiorca, eksploatujący zakład elektryczny, jeśli nie udowodni, że szkoda lub wypadek nastąpiły z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, albo zostały wywołane siłą wyższą“.

Z postanowienia tego wynika, że ustawa czyni wyłom od ogólnej zasady, że „niema odszkodowania bez winy“, wprowadzając dla swego zakresu odpowiedzialność za szkody i wypadki także bez winy przedsiębiorcy, podobnie jak to w swoim czasie uczyniła ustawa o odpowiedzialności kolei z dn. 5 marca 1869 r. L. 27 Dz. U. P., względnie z 12 lipca 1902 L. 147 Dz. U. P. i ustawa automobilowa z dnia 9 sierpnia 1908 L. 162 Dz. U. P.

Ta surowa odpowiedzialność odnosi się zarówno do uszkodzenia osób, jak i rzeczy.

Od odpowiedzialności zwolnione jest przedsiębiorstwo tylko wtedy, gdy udowodni, że: *a)* albo sam poszkodowany zawinił szkodę lub wypadek, *b)* albo że szkoda lub wypadek nastąpiły z winy osoby trzeciej, *c)* albo że wywołane zostały siłą wyższą.

udowodni, że wypadek spowodowany został przez siłę wyższą, albo przez zawinienie lub przeoczenie osoby trzeciej, albo też grube niedbalstwo zabitego lub uszkodzonego.

W ten sam sposób istnieje odpowiedzialność za uszkodzenie rzeczy, jednakże nie za przeszkody w ruchu

W przypadku uszkodzenia rzeczy przez pożar, powstały skutkiem ruchu zakładu elektrycznego, wchodzi w zastosowanie postanowienia prawa obligatoryjnego.

Zarzut sily wyzszej nie mozna podniesc przy uszkodzeniach, którym mozna bylo zapobiec zapomoca przepisanych urzadzen

Wlasciciel przedsiebiorstwa odpowiada za wszystkie osoby, ktoremi sie posluguje przy prowadzeniu zakladu elektrycznego

Jezeli sie udowodni, ze zabity albo okaleczony albo na majatku uszkodzony zetknal sie z urzadzeniami elektrycznymi przez czyn zabroniony albo przez swiadome przekroczenie ogloszonych przepisow ochronnych, w owczas nie mozna zadc odszkodowania po myśli poprzednich (27 i 28) art., a to nawet w przypadku, gdy wypadek nastapil bez winy poszkodowanego.

Regulaminy, ogloszenia i specjalne umowy, zapomoca ktorych odpowiedzialnosc powyzsza (unormowana) z gory sie wyklucza albo ogranicza, nie maja skutku prawnego.

Co się tyczy przypadku ad *b*), to tą osobą trzecią nie może być osoba będąca organem przedsiębiorstwa; dalej należy logicznie wyjątek ten ograniczyć o tyle, że za szkodę zawinioną przez osobę trzecią wówczas będzie przedsiębiorca odpowiedzialny, jeżeli szkodzię tej mógł zapobiec.

Odpowiedzialność tą spotyka każdy zakład elektryczny, a więc nietylko zakład elektryczny, działający na podstawie uprawnienia rządowego.

Żałować należy, że ustawa elektryczna, regulując odpowiedzialność za szkody i wypadki zrządzone przez zakłady elektryczne, nie wprowadza równocześnie jednolitego czasokresu przedawnienia dla roszczeń o odszkodowanie, oraz jednolitej właściwości sądowej dla sporów o odszkodowanie. I tu musi ustawę spotkać zarzut, że jest zbyt lakoniczną.

IX. Wykup zakładów elektrycznych.

Wedle art. 4 ust. elek. winno uprawnienie rządowe zawierać między innymi „warunki wykupu“. Następnie wedle art. 7 ust. elek. może być każdy zakład elektryczny, działający na mocy uprawnienia rządowego, przez Państwo w interesie dobra publicznego wykupiony, a to na warunkach przewidzianych w umowie z otrzymującym uprawnienie.

Nasuwa się pytanie, jakie znaczenie ma postanowienie ustawy o wykupnie zakładu elektrycznego.

Państwo, udzielając zezwolenia rządowego na zakład elektryczny, mający na celu wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu, albo choćby bez zbytu, lecz w celu zasilenia publicznych środków komunikacji, korzystających z silnego prądu — a to na czas ograniczony, — zastrzega sobie prawo wykupienia całego zakładu elektrycznego w czasie, na który uprawnienie udzielonem zostało, t. j. przed upływem tego czasu.

Ustawa bliżej tego prawa wykupu nie określa, pozostawiając bliższe postanowienia do każdorazowego uprawnienia rządowego, które zawierać ma bliższe postanowienia pod tym względem.

Zastanowić się należy, w jakim kierunku iść powinny te postanowienia.

Otóż postanowienia te winny obejmować przedewszystkiem oznaczenie p r z e d m i o t u wykupu. Przedmiotem wykupu winno być całe przedsiębiorstwo zakładu elektrycznego, a więc wszystkie przedmioty na to przedsiębiorstwo się składające, łącznie z przewodami, oraz wszelkie prawa z prowadzeniem przedsiębiorstwa połączone, n. p. prawa najmu — dzierżawy gruntu z jednej strony, a obowiązki ciężące na zakładzie elektrycznym z drugiej strony. Ostatnie postanowienie leży w interesie konsumentów prądu elektrycznego. Licząc się z możliwością wykupu, winny zakłady elektryczne z góry zastrzegać u współkontrahentów, że w razie wykupu zakładu elektrycznego przez Państwo prawa i obowiązki z umów wynikające przejdą na Państwo.

Dalszem postanowieniem, odnoszącym się do wykupu, winno być oznaczenie c e n y wykupu i sposobu jej spłacenia. Oznaczenie to może nastąpić w różny sposób; w szczególności można cenę wykupu oznaczyć wedle pewnej (z góry przyjętej) wielokrotnej przeciętnej kwoty dochodu zakładu elektrycznego w pewnej ilości lat ostatnich, wyprzedzających rok wykupu, albo można też cenę wykupu oznaczyć wedle kapitału w przedsiębiorstwo inwestowanego przy uwzględnieniu amortyzacji.

Dalszem postanowieniem winno być oznaczenie sposobu s p ł a c e n i a ceny wypośredkowanej w myśl poprzedniego ustępu.

Ważnem jest postanowienie, w jakim czasie najwcześniej może nastąpić wykup. Wykup winien nastąpić dopiero po pewnej ilości lat istnienia zakładu elektrycznego tak, by zapewnić kapitałowi, który wniesiono w zakład elektryczny, możliwość rentowania się przez pewną ilość lat i w ten sposób zapewnić premję dla przedsiębiorczości prywatnej i nie zabijać takiej przedsiębiorczości.

Ważne jest również postanowienie co do ewentualnego prawa i obowiązku przejścia p e r s o n a l u zakładu.

Musi być dalej określone p o s t ę p o w a n i e zmierzające do wykupu, a więc n. p. postanowienie, na jaki czas naprzód winno być zakładowi elektrycznemu zapowiedziane, że Państwo korzysta z prawa wykupu, i z jaką chwilą z tego prawa korzysta. Musi być określone postępowanie, zmierzające do wypośredko-

wania ceny wykupu; dalej musi być określony czas i sposób odbioru wykupionego zakładu, administracja tegoż w czasie przejściowym i t. d.

Jednem słowem sprawa wykupu winna być tak regulowana, aby przez wykonanie wykupu nie poszkodowano właściciela zakładu elektrycznego, nie obciążono zbytnio wykupującego Państwa i zapewniono funkcjonowanie zakładu elektrycznego w czasie wykupu i bezpośrednio po wykupie¹⁾.

Art. 7 ust. elek. zawiera odnośnie do prawa wykupu jeszcze jedno postanowienie:

Oto zastrzeżone w sposób wyżej podany prawo wykupu zakładu elektrycznego może być na wniosek Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych przeniesione uchwałą Rady Ministrów na ciała samorządowe lub ich związki. Wszelako i takie ciała samorządowe, względnie ich związki, muszą uzyskać uprawnienie rządowe z art. 1 ust. elektrycznej. Ostatnie postanowienie wydaje się na pierwszy rzut oka postanowieniem dziwnem. Skoro bowiem odnośne ciało samorządowe lub związek ciał samorządowych nabywa prawo wykupu istniejącego zakładu elektrycznego i to z woli Rady Ministrów, to możnaby zapytać, dlaczego jeszcze do tej uchwały Rady Ministrów potrzeba uprawnienia rządowego, nadanego przez Ministra Robót Publicznych. Postanowienie to jednak jest słuszne. Skoro bowiem ciało samorządowe, względnie związek ciał samorządowych, ma prowadzić zakład elektryczny o charakterze z art. 1 ust. elek., to musi być postanowionem, na jakich warunkach ono ma zakład prowadzić, tak, jak gdyby od początku odnośne ciało samorządowe, względnie odnośny związek ciał samorządowych, uprawnienie rządowe otrzymało jako uprawnienie pierwotne.

X. Zgaśnięcie uprawnienia rządowego.

Jak wyżej zaznaczono, udziela się uprawnienia rządowego na czas ograniczony. Skutkiem tego uprawnienie gaśnie

¹⁾ Wzór warunków takich zawiera „Cahier des charges“ (art 23 i 24), ogłoszony w dekreście prezydenta Republiki francuskiej we wykonaniu art 6 ustawy z 15 sierpnia 1906 o zakładach elektrycznych.

z upływem czasu, na który zostało nadane, chyba że jeszcze przed upływem czasu tego nastąpi przedłużenie uprawnienia przez Ministra Robót Publicznych na dalszy, znowu z góry oznaczony, czas (art. 2).

Dalej gaśnie uprawnienie rządowe przed upływem czasu, na który udzielone zostało, na skutek unieważnienia uprawnienia ze strony Ministra Robót Publicznych. Unieważnienie takie może być orzeczone, jeżeli uprawniony z winy własnej nie rozpoczął robót lub nie uruchomił urządzeń zakładu w oznaczonym czasie (art. 3). Z uwagi na to musi być w uprawnieniu rządowym oznaczony czas, zakreszony uprawnionemu do uruchomienia zakładu elektrycznego.¹⁾

Następnie gaśnie uprawnienie w przypadku wykupienia zakładu elektrycznego przez Państwo, o czem była mowa wyżej pod IX.

W uprawnieniu rządowym mogą być przewidziane dalsze przypadki unieważnienia uprawnienia, n. p. na przypadek niewykonywania uprawnienia przez pewien czas z winy uprawnionego już po puszczeniu w ruch zakładu. Nadając uprawnienie rządowe na zakład elektryczny na prawach z art. 1 ustawy elektrycznej uprawnionemu, nakłada rząd na niego obowiązek wykonywania tego uprawnienia, a uprawniony, przyjmując uprawnienie nadane, bierze na siebie ten obowiązek.

Ustawa nie przewiduje, jakie są losy zakładu elektrycznego z chwilą zgaśnięcia uprawnienia poza wypadkiem wykonania przez Państwo wykupu. Dlatego losy te musi przewidzieć samo uprawnienie rządowe. Jako normalny skutek będzie zapewne zastrzeżenie, że zakład elektryczny przypada na rzecz Państwa bezpłatnie w tym stanie, w jakim się będzie znajdował z chwilą zgaśnięcia uprawnienia. Wszelako i w takim przypadku będą musiały być przewidziane postanowienia w przedmiocie istniejących wówczas zobowiązań zakładu elektrycznego wobec osób trzecich.

XI. Natura prawna energii elektrycznej.

Odkąd tylko elektryczność stała się jako źródło światła, ciepła i siły popędowej przedmiotem obrotu, aktualnem było ujęcie natury prawnej energii elektrycznej.

¹⁾ Por. § 17 rozp. wykon. z 20 maja 1923 poz. 441 Dz. U. R. P.

To było pewnem, że energia elektryczna jest przedmiotem prawa.

Mimo to nie można było subsumować energii elektrycznej pod znane ustawie pojęcie rzeczy w znaczeniu ustawy austriackiej¹⁾. Wprawdzie po myśli §-u 285 austr. u. c. rzeczą jest wszystko, co służy dla użytku ludzkiego, wszelako z §-u 292 austr. u. c. wynika, że rzeczą w rozumieniu §-u 285 jest, oprócz wierzytelności i praw, tylko rzecz fizyczna²⁾.

To stanowisko prawne spowodowało w praktyce trudności, gdyż nie można było energii elektrycznej objąć tymi stosunkami prawnymi, do których istoty należy znamię rzeczy ruchomej.

Z tego powodu n. p. nie można było w sposób stanowczy określić natury prawnej umowy o dostawę prądu elektrycznego³⁾, nie można było podciągnąć bezprawnego zabrania prądu elektrycznego pod pojęcie kradzieży, skoro przedmiotem kradzieży może być tylko rzecz ruchoma i t. d.

Tego rodzaju niepewność prawna winna być usunięta.

Temu żądaniu czyni zadosyć ustawa elektryczna, stanowiąc krótko w art. 20, że „energję elektryczną w rozumieniu ustawy uważa się za rzecz ruchomą“⁴⁾.

Przepis ten ma doniosłe znaczenie tak ze stanowiska prawa cywilnego, jak i karnego.

Ze stanowiska prawa cywilnego (handlowego) zauważyć należy, że przez nadanie energii elektrycznej znaczenia rzeczy

¹⁾ Tak Schreiber, Die Elektrizität in Recht und Wirtschaft, I, str. 337, Krasny: Die Aufgaben der Elektrizitätsgesetzgebung str. 83, podobnie § 90 niem. u. c i art. 528 kod. Nap.

²⁾ Inaczej Krainz-Pfaff-Ehrenzweig: System des oesterreichischen allgemeinen Privatrechts wyd. V, T. I, strona 201 i 202, oraz Jahoda: Kann Energie Rechtsobjekt sein? w Allg. Ger. Z. z roku 1909 Nr 30 do 32 i § 713 szwajc. u. c.

³⁾ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego we Wiedniu z 7 listopada 1894 L. 13755 G. U. 15284 i z dnia 29 września 1907 r L. 12702 z jednej strony, a orzeczenie z dn. 11 lipca 1899 L. 8397 G. U. n. zb. 669 i z dnia 26 grudnia 1910 Rv. I 1088/10 z drugiej strony.

⁴⁾ Ustawa elektryczna poszła tu za wzorami zagranicznymi. W szczególności wedle art. 73 szwajcarskiej ustawy cywilnej jest energia elektryczna zrównana z ruchomą fizyczną rzeczą.

ruchomej energja elektryczna uznana zostaje jako przedmiot posiadania (§ 311 austr. u. c.) i ochrony prowizorycznej (§ 339 austr. u. c.)¹⁾, oraz własności (§ 353 austr. u. c.), że wytwarzanie i zbywanie zawodowe energii elektrycznej jest czynnością handlową (art. 271 austr. u. h.)²⁾.

Ze stanowiska prawa karnego zaznaczyć należy, że bezprawne zabranie energii elektrycznej z posiadania i bez zezwolenia osoby trzeciej dla własnej korzyści jest obecnie zgodnie z §-em 171 względnie 460 u. k. kradzieżą³⁾ ⁴⁾.

XII. Energja elektryczna a zagranica.

Wedle artykułu 19 ust. elek. „przesyłanie energii elektrycznej przez granice Państwa wymaga pozwolenia Rady Ministrów“.

Brzmienie artykułu tu zacytowanego jest takie, że możnaby artykuł rozumieć w ten sposób, iż zarówno przesyłanie energii elektrycznej z zagranicy do kraju przez granicę, jak i wysyłanie energii elektrycznej z kraju za granicę przez granicę wymaga zezwolenia Rady Ministrów. Sądzić jednak należy, że ta interpretacja jest za obszerną. O przesyłaniu energii elektrycznej z zagranicy do kraju nie może być mowy, skoro każde przesyłanie energii elektrycznej w celu zawodowego zbytu lub choćby bez zbytu, lecz w celu zasilania publicznych środków komunikacji wymaga poprzedniej koncesji Ministra Robót Publicznych, przesyłanie zaś energii elektrycznej z zagranicy do kraju w innych przypadkach będzie nieprawdopodobną rzadkością. Pozostaje przeto interpretacja taka, że w art. 19 jest mowa o przesyłaniu energii elektrycznej z kraju za granicę i że ustawa chce temu zapobiec, aby energję elektryczną, wy-

¹⁾ Zob. Krainz-Pfaff-Ehrenzweig: „System des oesterreichischen all. Privatrechtes“, wyd. V, Tom I, strona 469.

²⁾ Zob. Randa: „Das oesterreichische Handelsrecht“ wyd. II, Tom I, strona 77.

³⁾ Podobnie art. 58 szwajc. ust. z 24 czerwca 1902.

⁴⁾ W Wielkopolsce w myśl ustawy z 9 kwietnia 1910 ten stan prawny już przed ustawą elektryczną istniał; taksamo na Spiszu i Orawie w myśl § 2 węg. ust. III z r. 1907 o popieraniu krajowego przemysłu

tworzoną w kraju, zwłaszcza zapomocą krajowych sił wodnych ¹⁾, wysyłano za granicę, zamiast użyć jej dla celów gospodarstwa krajowego. W tych granicach pokrywa się artykuł 19 ustawy elektrycznej z uchwałą związkową szwajcarską z dnia 31 marca 1906 roku.

Ustawa nie przewiduje rygoru na przypadek przekroczenia zakazu.

XIII. Władze.

Ustawa elektryczna powołuje różne władze do współdziałania w sprawach urzędowych, pozostających w związku z gospodarstwem elektrycznem. Władzami takimi są w szczególności:

1) Rada Ministrów. Rada Ministrów może na wniosek Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych przenieść prawo wykupu na ciało samorządowe lub ich związki (art. 7); Rada Ministrów może zobowiązać zakład elektryczny do oddania zbywającej energii innym zakładom użyteczności publicznej (art. 14); Rada Ministrów może zezwolić na przesyłanie energii elektrycznej przez granice Państwa (art. 19);

2) Minister Robót Publicznych. Minister Robót Publicznych nadaje, przedłuża, unieważnia uprawnienia rządowe, udziela zezwolenia na przeniesienie uprawnień rządowych (art. 5), zatwierdza plany odnoszące się do używania dróg i gruntów prywatnych na cele przewodów (art. 8), zatwierdza przepisy techniczne i normy odnoszące się do urządzeń elektrycznych (art. 16), żąda dostarczania danych statystycznych dotyczących ustroju i eksploatacji zakładów elektrycznych (art. 17), ustanawia opłaty za czynności urzędowe, dokonywane na zasadzie ustawy elektrycznej (art. 18), powołuje organy fachowe doradcze w sprawach elektrycznych (art. 21).

Wogóle wykonanie ustawy elektrycznej należy do Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z interesowanymi Ministrami.

¹⁾ Por. art. 40 ustęp 3 projektu rządowego ustawy wodnej z 12 stycznia 1922, Nr. 3239-druków sejmowych.

Do tej na ostatku wspomnianej czynności należy rozporządzenie wykonawcze do ustawy elektrycznej, przewidziane w artyku-
kule 5 cyt. ust., a mające unormować postępowanie, które
wyprzedzać ma udzielenie uprawnienia rządowego. [Takie roz-
porządzenie wydano w dniu 20 maja 1923 r. (poz. 441 Dz.
U. R. P.).]

Żałować należy, że sama ustawa elektryczna nie uhormo-
wała postępowania, które wyprzedzić ma nadanie uprawnienia
rządowego, i że to przekazała do rozporządzenia wykonaw-
czego. Należyte unormowanie postępowania jest rzeczą pier-
woszrzednej wagi i sposób unormowania takiego postępowania
może zaważyć o znaczeniu praktycznem samej ustawy elek-
trycznej; nienależycie ohmyślane rozporządzenie wykonawcze
może spaczyć całą ustawę. Dlatego tak ważnej czynności, jak
unormowanie postępowania, nie należało odsyłać do rozporzą-
dzenia wykonawczego, lecz postępowanie to w samej ustawie
należało unormować.

3) **Wojewoda.** Wojewoda ma przeprowadzić dochodzenia
wyprzedzające nadanie uprawnienia rządowego (art. 5), woje-
woda wydaje orzeczenie wywłaszczające z art. 10 i oznacza
odszkodowanie tam podane (art. 10); wojewoda też przyznaje
zakładom elektrycznym, nie podpadającym pod artykuł 1 ustawy
elektrycznej, prawo używania dróg po myśli art. 8 ust. elek.

4) **Artykuł 21 ust. elek.** przewiduje doradcze organy
fachowe (a więc rodzaj rady elektrycznej), powołane do
opiniowania w sprawach elektrycznych.

5) **Sądy** powołane są do oznaczenia wynagrodzenia w przy-
padkach art. 8, 10 i 14 ust. elek.

XIV. Przepisy przechodnie.

Zasadę powszechną, że ustawa nie narusza praw nabytych,
przyjmuje także ustawa elektryczna.

Ustawa stanowi wyraźnie, że zakłady elektryczne, istniejące
w chwili wejścia w życie ustawy elektrycznej, mogą nadal wy-
tworzać, przetwarzać, przesyłać lub rozdzielać energję elek-
tryczną bez nowego uprawnienia z art. 1 ustawy elektrycznej
(art. 11).

Ustawa elektryczna stanowi jednak w art. 12, że dotychczas wydane bezterminowe uprawnienia rządowe i bezterminowe umowy koncesyjne, zawarte z ciałami samorządowymi lub ich związkami, wygasną ipso facto w dniu 1-szym stycznia 1972 r., z wyłączeniem jednak zakładów elektrycznych komunalnych. Podobnie stanowi ustawa w art. 13, że wszelkie wspomniane uprawnienia i umowy wygasną w dniu 1-szym stycznia 1973 r., jeżeli do tego dnia nie nastąpi uruchomienie urządzeń, przewidzianych w tych uprawnieniach względnie umowach.

O ile jednak istniejące zakłady zamierzają zmienić charakter swojej działalności, albo rozszerzyć obszar zasilania określony umowami, na zasadzie których zakłady te działają, albo wreszcie jeżeli zakłady komunalne chcą wyjść poza obszar swej jednostki samorządowej, natenczas muszą uzyskać uprawnienie rządowe z art. 1 ustawy elektrycznej na całokształt urządzeń. Tak samo gdy istniejący zakład elektryczny, posiadający uprawnienia rządowe, albo umowy koncesyjne z ciałami samorządowymi lub ich związkami, po zgaśnięciu tych uprawnień lub umów także nadal działać ma na obszarze objętym temi uprawnieniami względnie umowami, należy uzyskać uprawnienie rządowe z art. 1 ustawy elektrycznej na całokształt urządzeń (art. 11).

Wyjątek co do granic nowego uprawnienia rządowego w przypadku pierwszym istnieje jednak o tyle, że w poszczególnych wypadkach ze względu dobra publicznego może Minister Robót Publicznych nadać uprawnienie rządowe (nie na całokształt urządzeń, lecz) tylko na to rozszerzenie (art. 11).

XV. Zakończenie.

Ustawa elektryczna ma bardzo doniosłe znaczenie prawne i ekonomiczne.

Ustawa stawia gospodarstwo elektryczne na jednolitych podstawach, a temsamem jest krokiem naprzód na drodze unifikacji prawnej w Polsce.

Co do treści swej ustawa elektryczna w interesie elektryfikacji kraju nadaje zakładom elektrycznym nią objętym da-

leko idące prawa używania dróg i placów publicznych i gruntów prywatnych (art. 8) i prawo wywłaszczenia w granicach art. 10, stwarza podstawę do konstrukcji prawnej energii elektrycznej, co ułatwi rozwiązanie szeregu kwestji prawnych z elektrycznością związanych (zob. wyżej ustęp XI), bierze w opiekę ludność przed szkodliwą działalnością zakładów elektrycznych przez unormowanie prawa odszkodowania (artykuł 9) i t. d. Wszystko to trzeba zapisać na dobro ustawy.

Ustawa nie jest jednak wolną od wad. Oto już wyżej podniesiono, że tak ważny dział, jak postępowanie wyprzedzające udzielenie uprawnienia rządowego, odsyła ustawa do rozporządzenia wykonawczego, zamiast objąć swemi normami i to postępowanie. Ustawa ma dalej luki; oto zbyt lakoniczne są jej postanowienia odnoszące się do treści uprawnienia rządowego, skoro ustawa nie zawiera żadnego postanowienia o skutkach zgaśnięcia uprawnienia oraz o wykupnie zakładu i pod tym względem właściwie odsyła do indywidualnych uprawnień rządowych. Ustawa ma luki, jak wyżej wykazano, odnoszące się do właściwości i postępowania w sprawie ustalenia wynagrodzenia. Ustawa w niektórych wypadkach nie jest wyczerpującą, jak to zauważono przy omawianiu prawa przewodów i przy prawie odszkodowania. Ustawie braknie rygorów, skutkiem czego niektóre jej postanowienia stanowią *lex imperfecta*.

Luki i niedokładności są bardzo szkodliwe, ponieważ uzupełnianie ich przez praktykę łatwo wytworzyć może chwiejność prawną tembardziej, że uzupełnianie luk musi nastąpić przy pomocy praw dzielnicowych a więc niejednorodnych.

I pod względem ekonomicznym nie można ustawie elektrycznej odmówić doniosłego znaczenia.

Przez wprowadzenie prawa używania dróg, placów i prywatnych gruntów w myśl art. 8 ustawy i prawa wywłaszczenia w myśl art. 10 ustawy — stwarza ustawa daleko idące ułatwienia dla rozwoju zakładów elektrycznych przez usunięcie dotychczasowej ich zależności od dowolności i egoizmu gmin i właścicieli gruntów prywatnych.

Z drugiej strony jednak ustawa elektryczna czyni powstanie i rozwój zakładów elektrycznych zależnym od Ministra Robót Publicznych, przydzielając mu prawo udzielania zezwoleń rzą-

doowych, potrzebnych po myśli art. 1 ustawy do powstania zakładów elektrycznych i prawo zatwierdzania planów odnoszących się do dróg przewodowych. W ręce Ministra Robót Publicznych oddane są przeto losy elektryfikacji kraju. Jeżeli Minister Robót Publicznych stworzy sobie plan elektryfikacji kraju z uwzględnieniem potrzeb gospodarstwa krajowego i w granicach tego planu założycielom zakładów elektrycznych nie będzie czynił niepotrzebnych trudności, jeżeli wolny będzie od drobiazgowości biurokratycznej, natenczas działalność Ministra Robót Publicznych będzie błogosławieństwem dla kraju; w przeciwnym razie podkopie elektryfikację kraju w jej pierwszych początkach.



